

Dr Elaine Phillips, Wprowadzenie do studiów biblijnych, sesja 15, 1 i 2 Enoch

© 2024 Elaine Phillips i Ted Hildebrandt

To jest dr Elaine Phillips i jej nauczanie na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 15, Pierwszy i Drugi Henoch.

Dokonałiśmy krótkiego wprowadzenia do literatury pozakanonicznej w ogóle i przekonaliśmy się, że jest to skomplikowane badanie.

Podczas tej sesji chcemy skupić się na tym, co nazwałem prawdopodobnie najważniejszymi przykładami pseudepigrafów, które same w sobie są jedną z kategorii literatury pozakanonicznej. Zatem kierunek, w jakim zmierzamy w tym konkretnym wykładzie, polega na tym, aby najpierw uzyskać pewne pojęcie o recenzji, a następnie o tym, co pseudepigrapha w ogóle robi jako gatunek lub rozległa literatura. Następnie skupimy się na pierwszym i drugim Henochu oraz w pewnym stopniu te teksty, pierwszego i drugiego Henocha, faktycznie pomagają nam ponownie zrozumieć tło, zwłaszcza Nowego Testamentu.

Zatem pseudepigrapha, mówiąc najprościej, jak już powiedzieliśmy w naszym poprzednim wykładzie wprowadzającym, są pismami błędnie przypisywanymi idealnym postaciom biblijnym. Teraz oczywiście pojawia się pytanie, kto to może być? Cóż, mamy teksty pseudepigraficzne przypisywane między innymi tym ludziom: Adamowi, Enochowi, Abrahamowi, Danielowi, Eźrze i są ku temu powody. Zadam więc pytanie, dlaczego akurat ci konkretni ludzie? Cóż, odpowiedź brzmi mniej więcej tak.

Tak jak istnieją wspólnoty pisarskie w określonych okresach, stuleciach, które opiszę za chwilę trochę więcej, ale mamy społeczności, które żyją pod przymusem w takiej czy innej formie. To lud Boży. Jak powiedzieliśmy, akceptują kanon. Rozumieją, że kanon to ich autorytatywne pisma święte, ale próbują wymyślić, jak dopasować go do, ogólnie rzecz biorąc, raczej surowego kontekstu, w którym żyją.

Jednym ze sposobów osiągnięcia tego jest zakładanie i przedstawianie sensu orędzi od Boga, orędzi, które nadchodzą, i które dotyczą przyszłości, ogólnie rzecz biorąc, nie wyłącznie, ale odnoszą się do przyszłości. A czy jest lepszy sposób na przedstawienie tych orędzi niż wybranie jakiejś, no cóż, jakiejś postaci biblijnej, o której w jakiś sposób, w jaki ta postać jest przedstawiona w tekście biblijnym, można by przypuszczać, że ma szczególny związek z sferą niebiańską, szczególne doświadczenie z Bogiem. Więc tylko dwa przykłady.

Enoch, zamierzamy to nieco rozwinąć, ale pamiętajcie, że w rozdziale piątym Enoch chodził z Bogiem, a nie był. Cóż, stało się to idealną pożywką dla pewnego rodzaju eksploracji. Jak to się stało, że Enoch przeżył to szczególne przeżycie? Co można mu było pokazać w tym czasie i tak dalej? Drugim, tytułem szybkiego przykładu, byłby Abraham, ponieważ jak wiemy z Księgi Rodzaju 15, kiedy Bóg zerwał przymierze z Abrahamem, było to dość oszałamiające przeżycie.

Masz te części zwierząt, które są tam oddzielone, a następnie dymiący garnek przechodzi pomiędzy tymi częściami zwierząt, podczas gdy Abraham jest w głębokim śnie, i następuje tam objawieniowe doświadczenie w zakresie przyszłości ludu Bożego, nasienia przymierza Abrahama. Cóż, znowu staje się to dla tych społeczności podstawą do przyjęcia tego i powiedzenia: „Och, byłby on również doskonałym kanałem do pewnego rodzaju objawienia tego, co chcielibyśmy uważać za obiecującą wiadomość na przyszłość”. Tak więc, aby przejrzeć to, co właśnie tutaj powiedziałem, specjalne objawienie dotyczące planu Boga dla Jego ludu w obliczu tego rodzaju rzeczy, których doświadczali, i ogólnie rzecz biorąc, są to nasze podstawowe daty rozpoczęcia i zakończenia.

Pomiędzy rokiem 200 p.n.e. a rokiem 200 n.e. lud Boży był poddawany straszliwemu przymusowi, właśnie w kontekście dwóch znaczących rzeczy, które miały długo, długo, długoterminowy wpływ. Kiedy Antioch Epifanes w połowie II wieku p.n.e. zbezczeszczył świątynię, wszystkie konsekwencje tego odbiły się echem na całym stuleciu i znacznie później. A potem, kiedy wkroczyli Rzymianie i doszło do pierwszego żydowskiego buntu przeciwko Rzymowi i drugiego żydowskiego buntu przeciwko Rzymowi, nadeszły trudne czasy i w tych ramach czasowych widzimy dużą liczbę tych pseudoepigraficznych kompozycji.

Są także charakterystycznie apokaliptyczne, co oznacza odkrywczę, tego byśmy się spodziewali. Nie wszystkie aspekty pseudepigrafów mają koniecznie charakter apokaliptyczny. Na przykład fragmenty 4. Księgi Ezdrasza są bardziej filozoficznymi spekulacjami, ale ogólnie rzecz biorąc, mamy na myśli materiał apokaliptyczny.

Musimy więc po prostu rozpakować i dla niektórych z Was jest to recenzja tego, co w dużej mierze charakteryzuje literaturę apokaliptyczną. Cóż, główny cel został przedstawiony mniej więcej w ten sposób: ze względu na ponure okoliczności, w jakich żyją, jest to literatura, która nie może się doczekać chwili, gdy dobro zatriumfuje. A tak dla przypomnienia, w kanonie mamy coś takiego. Z pewnością mamy to w Nowym Testamencie, kiedy mamy Księgę Apokalipsy, która w tajemniczy sposób wyczekuje czasu, w którym zatriumfuje dobro.

Tak naprawdę ci z Was, którzy znają Biblię Króla Jakuba, wiedzą, że nie nazywa się ona Objawieniem; nazywa się ją Apokalipsą św. Jana, ponieważ jest objawieniem w postaci ostatecznego triumfu dobra nad złem. Literaturę apokaliptyczną widzimy także u Daniela, ponieważ były to trudne czasy dla ludu Bożego. Inną cechą

charakterystyczną, tak dla przypomnienia, są przesłania prezentowane w formie postaci, naszej postaci głównej, naszej postaci pseudepigraficznej w formie tekstów niekanonicznych, posiadających sny i wizje.

I znowu te apokaliptyczne teksty pseudepigraficzne znajdują swoją podstawę w kanonicznych tekstach apokaliptycznych. Więc wiemy, że powtórzę: Daniel ma sny. Interpretuje sny Nabuchodonozora.

Ezechiel będzie miał wizje. Są one apokaliptyczne, ale nie nazwiemy ich pseudepigraficznymi. Zamiast tego zapewniają naszemu gatunkowi podstawę dla tego rozwijającego się w wiekach pomiędzy 200 p.n.e. a 200 n.e. naszych pseudepigraficznych apokaliptycznych rzeczy.

Znaczące użycie symbolicznych liczb, symbolicznych postaci i fantastycznych obrazów. Niektórzy ludzie sugerują, że te fantastyczne obrazy, które czytamy, na przykład szarańcza opisana w dziewiątym rozdziale Księgi Objawienia lub niektóre rzeczy, które Daniel zobaczył, gdy zobaczył bestie z siódmego rozdziału Księgi Daniela. Są to obrazy, których oczywiście nie można spotkać, ale są też takie, które sugerują, że w pewnym sensie są one niemal odpowiednikiem tego, co dzisiaj pomyślelibyśmy o rysowaniu kreskówek, podkreślając pewne cechy, aby ożywić przekaz symboliczny.

Cóż, jeśli chodzi o naszą literaturę pseudepigraficzną i apokaliptyczną w ogóle, wydaje się, że pewne powracające tematy. Żeby to wyrazić, nie pojawiają się one w szablonowy sposób w każdym tekście. W rzeczywistości zostaną one załamane przez wiele różnych empirycznych, filozoficznych i religijnych soczewek.

Jednak jednym z pytań, które zawsze się porusza, jest sprawa zła. Jak reagujemy na zło? Skąd to pochodzi? Jakie to jest? Oczywiście jest to poważny problem dla tych społeczności, ponieważ mają one do czynienia z szerzącym się złem, które rozdziera je na strzępy w takiej czy innej formie. Często nasze teksty będą się z tym zmagać.

Zobaczmy, jak Pierwszy Enoch wyraźnie się z tym zмага. Wróć do tego za chwilę. Ponadto w wielu z tych tekstów można odnieść wrażenie, że Bóg jest transcendentny.

W pewnym sensie jest to częściowo wpływ, prawdopodobnie hellenistycznego, neoplatonickiego sposobu myślenia, ale istnieje poczucie, że Bóg jest na tyle daleko od tego straszliwego zła, że trzeba coś zrobić, aby uzyskać do Niego dostęp, jeśli chcesz. I tak dla przykładu, w wielu z tych tekstów mamy poziomy nieba. Zatem Bóg nie jest przedstawiany jako bliski, ale nigdy, to znaczy, nie jest dostępny, ale jest dostępny dla naszych postaci, jeśli przemierzają różne poziomy nieba.

Będziemy do tego wracać. W wielu z tych tekstów mamy także, jak można się spodziewać po wspólnocie znajdującej się pod przymusem, postać, osobę, kogoś, kto będzie źródłem zbawienia. Zatem pod pewnymi względami będzie jawić się jako postać mesjańska lub przynajmniej ktoś, kto wybrał, specjalnie wybrał, aby osiągnąć Boże cele.

I wreszcie, ponieważ życie w tych kontekstach było tak ponure, pojawia się rosnące zainteresowanie, pragnienie, pragnienie życia i życia w jakimś wzniosłym stanie, zmartwychwstania. Tak więc, na różne sposoby, odwiedzimy także kilka z nich, ale te będą się powtarzać. Dlatego chcemy o tym pamiętać.

Jest też coś, co zauważyliśmy, odwiedzając nasze teksty nad Morzem Martwym. Widzieliśmy pewną tendencję do postrzegania rzeczy albo jako dobrych, albo złych. Swoją drogą, to bardzo biblijne, ale nasze sfery dualizmu rzeczywiście ukazują się na wiele różnych sposobów.

W niektórych naszych judaizmach zobaczymy rodzaj doczesnego dualizmu, żyjąc w tym świecie, ale nie mogąc się doczekać świata, który nadejdzie. Zatem nacisk na zmartwychwstanie będzie ważny. Nawiasem mówiąc, jest to temat, do którego wrócimy, gdy tylko pokrótce przyjrzymy się materiałom rabinicznym, ponieważ one również pozwolą na rozróżnienie między tym światem a światem przyszłym.

Istnieje zatem poczucie temporalności i rozróżnienie, bariera, którą należy przekroczyć. Istnieje również, zestawie te dwa elementy razem, rodzaj pionowego dualizmu, niebo z jednej strony, ziemia z drugiej. I to będzie oczywiście miejsce, w którym myślimy o transcendencji Boga, a następnie to, w jaki sposób te konkretne figury pseudepigraficzne, wybrane idealne postacie z tekstu biblijnego, w jaki sposób przechodzą przez te poziomy nieba, jak to jest często przedstawiane w jakiś sposób sfery niebiańskie.

Mamy więc do czynienia z rodzajem dualizmu pionowego. W końcu dostrzeżliśmy to, gdy mieliśmy do czynienia z tekstami znad Morza Martwego. Z jednej strony jest poczucie dobra, a z drugiej zła.

Jak to ujęły niektóre teksty znad Morza Martwego, synowie światła kontra synowie ciemności i tocząca się między nimi walka. W niektórych przypadkach w samych jednostkach dobra i zła skłonność walczą właśnie w tych osobach. Chociaż nie będziemy patrzeć na tekst 4. Księgi Ezdrasza, widać, że pojawia się on w tym tekście.

Cóż, mając to na uwadze, jako swego rodzaju miniatury szkic Pseudepigraphy w ogóle, udajmy się na następne wspólne chwile do literatury Henocha, która jest bardziej skomplikowana, niż możemy to naprawdę uczciwie przedstawić, ale zrobimy to tyle, ile możemy. Kiedy Księga Rodzaju 5, jak powiedziałem chwilę temu, stwierdza, że Henoch jest inny. Mamy tu cały wzór genealogiczny, wzorce retoryczne.

Ale nagle oto Enoch; chodzi z Bogiem, a nie jest nim dlatego, że Bóg go zabrał. I w przeciwieństwie do innych osób na tej liście, nie żyje dłużej niż 900 lat. Jego lata to 365.

Zatem, jak już powiedzieliśmy, staje się on doskonałą, idealną biblijną postacią. Chociaż jest ich więcej niż Pierwszy i Drugi Henoch, to tylko nimi się zajmę, i to nawet tylko częściowo. Zatem najpierw Enoch, żeby dać nam pewien sens, no wiecie, jak myśleć o tym tekście.

Swoją drogą to duży tekst. To długi tekst. To tekst złożony.

A jeśli chodzi o języki, w których mamy nasze fragmenty lub całe rzeczy, widzimy, że to znowu Kościół tego zachował. Jest ku temu wiele naprawdę interesujących powodów, ale nie mamy czasu się tym teraz zajmować. I jak widzimy, za chwilę nakreślę jego oddzielne segmenty, mamy początek III wieku, jak w latach 200. p.n.e., a potem przypuszcza się, że część z tego przypada nawet na I wiek OGŁOSZENIE.

Drugi Henoch, inny tekst, zupełnie inny tekst. Mamy jego zachowanie w obrębie wschodniego Kościoła prawosławnego. Słowiański jest językiem.

Będzie później niż w I wieku naszej ery. Jak już wspomniałem, istnieją dwie różne wersje. Zrobię kilka notatek, w których te wersje różnią się nieco pod względem tego, z czym chcemy się uporać, z poziomami nieba.

Ale w zasadzie nie musimy się tym specjalnie martwić. Jest trzeci Enoch, który nie będzie nas dzisiaj dotyczyć. Zauważ, że i tak jest to tekst późniejszy, prawdopodobnie dopiero w IV, V wieku naszej ery.

Zajmijmy się więc najpierw naszymi fragmentami dotyczącymi Henocha – Pierwszym Henochem. Zajmiemy się tylko dwoma lub trzema z nich, ale to wystarczy, aby dać nam poczucie, dlaczego są to ważne rzeczy.

Są one podzielone na rozdziały, ale w zasadzie są to bardzo krótkie rozdziały. I wiesz, ta książka dotyczy osądu. Nie ma w tym nic dziwnego.

Jest napisane w kontekstach. Te stulecia, o których przed chwilą wspomniałem, to byli ci ludzie, a to autorstwo czekało na sąd nad złem. Idąc dalej, rozdziały od 6 do 36 nazywane są Księgą Obserwatorów.

Obserwatorzy to wyróżnienie odnoszące się do upadłych aniołów. Wrócimy do tego i zobaczymy, jak się w tym sprawdzają. Ale w Księdze Rodzaju 6, od 1 do 4 jest to jeden z tekstów stanowiących podstawę tej konkretnej części 1. Księgi Henocha.

W Księdze Rodzaju 6, od 1 do 4 mamy synów Bożych, którzy zobaczyli, że córki ludzkie są piękne, i wzięli część z nich. A potem, oczywiście, nieco później, mamy Nefilim jako część tego obrazu również w wersecie 4. Zatem rozdziały od 6 do 36 Pierwszego Henocha, te rozdziały będą znacznie rozszerzyć kwestię tego, kim są ci Obserwatorzy byli, co robili i jak to wszystko się potoczyło. Zobaczymy więc małe fragmenty tego.

Ponownie zauważcie, że to początek, co najmniej drugi wiek p.n.e. Kontynuując temat naszych sekcji od 37 do 71, zwykle nazywanych podobieństwami, jest trochę później, jak widać z daty.

Ponownie, osąd jest ważnym tematem. Kiedy jednak zagłębimy się w ten temat, zobaczymy duży nacisk na kogoś zwanego Synem Człowieczym i Wybranym, szczególnie w rozdziałach od 38 do 46. Trzymaj się więc tego.

Oczywiście, jeśli znasz narracje ewangelii, jest to dla ciebie pewne. Zamierzam zająć się wszystkim w naszym dzisiejszym studium w kolejnych sekcjach, tak żebyś wiedział, że mamy około 10 rozdziałów, które będą dotyczyć kalendarza. Kalendarz był zawsze pewnym podtekstem dla tych społeczności żydowskich, ponieważ, jak powiedzieliśmy, w odniesieniu do naszych tekstów z Qumran, byli tacy, którzy przyjęli kalendarz słoneczny mający 364 dni w roku.

Byli tacy, którzy korzystali z kalendarza księżycowego. Idąc dalej, jest kilka bardzo dziwnych rozdziałów. Zwierzęta służą do swego rodzaju wielkiego pędu przez historię od, jak mówię, Adama aż do okresu Machabeusz, czyli II wieku p.n.e.

Więc te rozdziały to zrobią. I wreszcie, nie mogę uciec od tematu sądu. Zatem nastąpi sąd, sąd, sąd apokaliptyczny, a potem przypuszczalna przepowiednia narodzin Noego.

Pamiętajcie, że Księga Rodzaju 6, w której pojawia się Noe, następuje po Księdze Rodzaju 5, gdzie Henoch został wzięty, chodził z Bogiem i już go nie było. Zatem ten tekst będzie przewidywał ruch w stronę rzeczy, która wywołała powódź. To są sekcje.

Przyjrzyjmy się, dlaczego stał się on tak ważnym, lub jak powinienem powiedzieć, rękopisem. Ale chcę po prostu zobaczyć kilka miejsc, w których we współczesnej literaturze pojawiają się odniesienia do Henocha, prawda? Więc to nie tylko: och, oto pierwszy i drugi Henoch, czyż nie są interesujący? Ale nawet w tamtych czasach, zwłaszcza w pierwszym wieku naszej ery, byli tacy, którzy mówili: hmm, to interesujące. Oto Enoch, jak powiedział Enoch, zatem Testament 12 Patriarchów, do którego pokrótce zajmiemy się w innym wykładzie, wielokrotnie odwołuje się do Henocha.

Enoch, mamy społeczność Qumran; W tym kontekście można znaleźć zwój Henocha. W Kościele etiopskim mamy nawet poczucie, że w pewnym sensie ten tekst był kanoniczny. To raczej niesamowite.

Ojcowie Kościoła obszernie cytują i jestem pewien, że wszyscy tylko czekacie na następny punkt, czyli Judę, do którego przejdziemy za chwilę. Zatem wyraźnie było to postrzegane jako naprawdę ważna literatura dla naszych słuchaczy z I wieku, w którym mieliśmy ludzi interpretujących Stary Testament, to prawda, i w którym mamy Kościół, który będzie rósł i rozkwitał. Pomyślmy więc o Pierwszym Henochu w kontekście Nowego Testamentu.

Juda i Enoch, siódmy od Adama. Swoją drogą, tak go nazywano w pierwszym Henochu.

Podaję ci tutaj odnośnik. Właściwie jest oznaczony jako siódmy od Adama. Zatem Juda podejmuje całe stwierdzenie, które pojawia się u pierwszego Henocha i zamierza je w dużym stopniu sparafrazować.

Pozwólcie, że to przeczytam, a potem zacytuję wam równoległy fragment z Księgi Henocha. Enoch prorokował o tych rzeczach, mówiąc: spójrzcie, Pan przychodzi z tysiącami swoich świętych aniołów, aby osądzić wszystkich i przekonać wszystkich bezbożnych o wszystkich bezbożnych czynach, których dopuścili się w bezbożny sposób. I ze wszystkich ostrych słów, jakie bezbożni grzesznicy powiedzieli przeciwko niemu.

Dość mocne stwierdzenie. I oczywiście, jak wiecie, Juda skupia się wyłącznie na fałszywych nauczycielach. Cóż, oto fragment Henocha.

Rozdział 1, wersety 9 i 10. Chodzi mi o to, że można to porównać, jeśli patrzysz na ekran lub mnie słuchasz. Oto On przychodzi z dziesięcioma tysiącami swoich świętych, aby wykonać sąd na wszystkich, aby zniszczyć bezbożnych, aby przekonać wszelkie ciało o wszystkich uczynkach ich bezbożności, których się bezbożnie dopuścili, i o wszystkich trudnych rzeczach, których dopuszczają się bezbożni grzesznicy wypowiedział się przeciwko niemu.

To znaczy, jest tam bardzo wyraźny rezonans. Juda ma silne poczucie cytowania Henocha. Powtórzę: niekoniecznie przypisuje to temu, och, jest to coś, co Enoch napisał dawno temu, ale czerpie literackie potwierdzenie z 60., 7. rozdziału od Adama i mówi: „Tak, mamy ten tekst, który nam o tym mówi”.

Ale jest coraz lepiej. Egzegeza. Wspomniałem, lub powinienem krótko podsumować, Księgę Rodzaju 6, 1 do 4. Zatem nie będę tego więcej robił.

Ale to, co mamy u Henocha, zwłaszcza począwszy od rozdziału 6 – przepraszam – aż do 16, to opisy tych upadłych aniołów. Nazywają się Obserwatorami. Są nazwane.

Przepraszam, pojawia się wiele imion, a ktoś o imieniu Azazel jest ich głównym demonem. Trzymaj się tego. Okazuje się, że zwodzą ludzi na manowce i robią to, szczególnie ucząc sztuki wojennej i uwodzenia.

Zatem pamiętajcie, że jeden z naszych tematów pseudepigraficznych dotyczy natury i pochodzenia zła. Cóż, nasi ludzie, Henochowie, którzy zastanawiają się nad 6 Księgą Rodzaju, przychodzą z takim konkretnym podejściem i mówią: „ach, zło powstało, ponieważ mamy upadłych aniołów, a oni schodzą na dół i uczą dwa podstawowe grzechy nasienne. Z jednej strony przemoc i wojna, z drugiej uwodzenie seksualne.

A tekst jest na ten temat dość długi. Skąd pochodzi Azazel? Cóż, to interesujące pytanie, ponieważ jeśli znasz swój Stary Testament, Pięcioksiąg i Księgę Kaptłańską, wiesz, że imię Azazel pojawia się tylko raz w Biblii hebrajskiej i zdarza się, że jest w powiązaniu z opisem Dnia Pojednania. Kiedy pojawią się te dwa duchy, jeden zostanie złożony w ofierze Panu, drugi wyznaje nad głową grzechy ludu i zostanie wysłany do Azazela.

Nie jest kozłem ofiarnym. To zła interpretacja słowa Azazel, więc po prostu nie rób z tego kozła ofiarnego. Jest kozłem dla Azazela.

Cóż, nasi badacze Pisma Świętego w tej wspólnotce i inni również dobrze to rozumieją, jako główny demon na pustyni, demon-koziół. Swoją drogą, Księga Kaptłańska 17 będzie wspominać o kozach i bożkach kozłów, więc dzieją się tu ciekawe rzeczy. Ale Azazel staje się ich nazwaną postacią.

Dużo by o tym mówić, ale problemem jest czas. Oto cytat, który ma dać nam pewien sens i to tylko część cytatu, jak widać, pochodzi z rozdziału 8. Azazel nauczył ludzi wyrabiania mieczy, noży, tarcz i napierśników oraz zapoznał ich z metalami ziemi i sztukę jej zagospodarowywania. Zatem w tym małym segmencie mamy wojnę i wszystkie jej konsekwencje, ale potem toczy się dalej.

Bransoletki, ozdoby, stosowanie antynomii, upiększanie powiek, wszelkiego rodzaju drogie kamienie, nalewki barwiące, czyli uwodzenie. I powstało wiele bezbożności, i dopuścili się rozpusty, i zbłądzili, i popadli w zepsucie na wszystkich swoich drogach. Zatem nasz tekst jest bardzo, bardzo upięszony, biorąc te biblijne imiona, te biblijne tematy, preludium potopu i rozwijając na jego podstawie bardzo interesującą narrację.

Powtórzę: dotyczy to rozdziałów od 6 do 16 Pierwszej Księgi Henocha. Cóż, mamy też naszych Nefilim, jak wspominałem w Księdze Rodzaju 6:4.

Nefilim byli na ziemi w tych dniach, a także później, kiedy synowie Boga udali się do córek ludzkich i mieli z nimi dzieci. Przepraszam, to powinni być oni. Byli bohaterami dawnych czasów, ludźmi sławnymi.

Cóż, oczywiście, jeśli to przestudiowałeś, wiesz, że toczy się wiele dyskusji na temat związku Nefilim z wcześniejszym opisem synów Boga i córek ludzkich. Ale oto, co Enoch zamierza z tym zrobić. Kobiety zaszły w ciążę i urodziły wielkich olbrzymów, których wysokość wynosiła 3000 łokci.

Spożywali cały plon ludu, aż ludzie znienawidzili ich karmienie. Widzisz tam mnóstwo interesujących, pozabiblijnych rzeczy związanych z kulturą. Giganci zwrócili się przeciwko nim i pochłonęli ludzkość.

I zaczęli grzeszyć przeciwko ptakom, zwierzętom, gadom i rybam, i pożerać nawzajem ciała i pić krew. Zatem widzicie Nefilim i oczywiście połączenie olbrzym-Nefilim pochodzi prosto z Księgi Liczb, gdzie reprezentowani są Anakim, Nefilim i olbrzymy. Powtarzam, my też nie mamy czasu, aby tam pojechać, ale zobaczcie, co nasze autorstwo zrobiło tutaj w zakresie przerażającej, przerażającej, nadprzyrodzonej w bardzo złym sensie natury tych Nefilim.

Cóż, oczywiście, w miarę dalszego czytania nie będę już więcej cytować, ale pytanie brzmi, i pytanie do naszego autorstwa, czy upadłym aniołom uszło na sucho to lubieżne zachowanie? Nie. W dalszej części tekstu Bóg posyła swoich archaniołów. Niekoniecznie chcą natychmiast wykonać wyrok, ale on ich do tego zmusza.

Raphael, Michael i Gabriel mają za zadanie ukarać upadłe anioły. Gabriel i Michał pojawiają się w tekście biblijnym, ale oprócz wymienienia nazw niektórych z naszych upadłych stworzeń, wśród nich jest Azazel, w tej literaturze mamy także dodatkowe imiona, oprócz Michała i Gabriela, niektórzy z naszych aniołów, archaniołów. Tak więc, Rafaelu, Bóg uzdrawia, jest to również konsekwencją tego obrazu.

Długie i krótkie jest to, że Azazel jest związany. Został wrzucony w ciemność na pustynię, umieszczoną wśród ostrych skał, co oczywiście opiera się na konsekwencjach tego, co stało się z kozłem dla wysłania Azazela na pustynię i pójścia na jego śmierć w tym kontekście. W tych tekstach Enoch jest przedstawiany jako pragnący modlić się za te stworzenia, za tych obserwatorów.

Przedstawiany jest jako osoba pełna współczucia. W pewnym sensie przedstawia się go jako proroka, ale w tym kontekście przestrzegano go, aby się za nich nie modlił. Nie ma szans.

Jest dużo więcej do powiedzenia na temat rozdziałów od szóstego do szesnastego, ale przejdziemy dalej, ponieważ chcemy poruszyć jeszcze kilka spraw związanych z pierwszym Henochem, zwłaszcza kwestię syna człowieczego. A potem też chcę

spędzić trochę czasu z Drugim Henochem. Zatem w rozdziałach zwanych przypowieściami Henocha lub podobieństwami mamy kilka fascynujących, fascynujących rzeczy.

Mamy ciągły opis i zachęcam was do przeczytania tych rozdziałów, ponieważ syn człowieczy i ktoś zwany Przedwiecznym, znamy ten tytuł z siódmego rozdziału Daniela. To jest odpowiedź na pytanie, jaka jest prorocza podstawa tytułu Syna Człowieczego i sceny z Henocha od 46 do 62? To Daniel siódmy, gdzie mamy Daniela siódmego ze starożytnymi dniami. Jest miejsce sędziowskie.

Jest na tronie. A potem, oczywiście, w jego obecności w porównaniu z 13 i 14 pojawia się syn człowieczy. Literatura Henocha będzie przedstawiać to jako przedwieczność, prawda? To jest starożytność.

A potem masz prototyp przed wszech czasów. Czytam tłumaczenie, które pojawia się w Charlesworth, ale zauważam prototyp przed wszystkimi czasami, przed wszystkimi czasami, mamy wybranego, a potem mamy syna człowieczego. Oto więc krótka miniaturka tego, co już powiedziałem, naszych starożytnych dni z siódmej Księgi Daniela.

A potem to zrobimy i przeczytam to konkretnie. Stał przede mną ktoś podobny do syna człowieczego, który przychodził na obłokach niebieskich. Zbliżył się do Pradawnego i został wprowadzony do Jego obecności, otrzymał władzę, chwałę i suwerenną moc.

Oddawały mu cześć wszystkie narody i ludy wszystkich języków. Jego panowanie jest panowaniem wiecznym i nigdy nie przeminie. Jego królestwo to takie, które nigdy nie zostanie zniszczone.

Moglibyśmy przenieść to bezpośrednio do ewangelii, gdzie Jezus wybiera tytułowego syna człowieczego specjalnie dla siebie. Z pewnością sugerowałbym, że jest to celowo oparte na tym, co widzimy w siódmym rozdziale Księgi Daniela, szczególnie w 26. rozdziale Ewangelii Mateusza, gdzie mówi, że zobaczycie syna człowieczego przychodzącego na obłokach nieba, gdy będzie stał przed Kajfaszem. Ale powiedziawszy to, chcemy poruszyć tę kwestię przez ten fragment literatury pomiędzy Danielem a ewangeliami, ponieważ pomocne jest to, co literatura Henocha z tym robi.

Zanim przejdę dalej, prawda jest taka, że nie wszyscy zgadzają się z tą całą koncepcją rozwijającego się kontekstu ludzkiego. Będziesz więc czytać różne prezentacje na ten temat. Przyjmij to, co ci mówię, jako to, co moim zdaniem najlepiej tutaj pasuje, ale myślę, że mogłyby istnieć inne sposoby poradzenia sobie z rozwojem tego konkretnego tytułu i jego znaczeniem dla Jezusa, kiedy go wybrał.

Powiedziawszy to wszystko, wyjaśnijmy, kim są nasze konkretne postacie i wydarzenia w tych rozdziałach, a następnie zbierzmy razem kilka rzeczy, które tylko powtarzam, stańmy się platformą dla Jezusa używającego tego terminu, który, nawiasem mówiąc, u Ezechiela oznacza w pełni ludzką osobą, ale u Daniela zdaje się to wyraźnie oznaczać w pełni Boga, gromadzi je dla siebie. W każdym razie rozdział 46 opisuje tego, do którego należy cały czas, czyli przed wszechczasem, i tego, który ma ludzką twarz. To część naszego opisu.

Nazywa się go prototypem, o czym wspomniałem przed chwilą. Nazywa się go synem człowieczym, nazywa się go Mesjaszem i nazywany jest wybranym i wybranym, kimkolwiek on jest. To naprawdę znaczący zakres tytułów i znowu, jeśli ten tekst został napisany w I wieku p.n.e., jest to część kulturowego postrzegania tego, co odzwierciedla, sugeruje lub zasugerował siódmy rozdział Księgi Daniela. To również jest interesujące.

Ten wybiera, ten wybrany, zadania wiążą się ze sprawiedliwością i nazywane są światłem pogan. To oczywiście powoduje, że nasze anteny też falują, prawda? Resztką sprawiedliwych zostanie zbawiona w jego imieniu. Cóż, oczywiście dla tych z nas, którzy od czasu do czasu zagłębiają się w Izajasza, a zwłaszcza w pieśni sług z Księgi Izajasza, wiemy, że sługa Pana, między innymi, został powołany, aby być światłem dla narodów i przynieść sprawiedliwość, światło dla pogan, przynieść sprawiedliwość.

Zatem mamy część tego przeplatającą się z tym, co mamy w Danielu. To bogata postać; jest to bogate sformułowanie sposobu myślenia przynajmniej niektórych segmentów naszej populacji w tamtym momencie i sugerowałem już, sugerowałem, że stanowi to zatem część podstawy samoidentyfikacji Jezusa jako syna Jezusa Człowiek. Zatem, żeby powtórzyć, mamy u Ezechiela, tego określenia Bóg używa, aby wezwać Ezechiela: Synu Człowieczy, zrób to, synu człowieczy, zrób tamto, synu człowieczy, weź ten zwój i zjedz go, synu człowieczy, połóż się na swoim boku .

I zasadniczo, kiedy Pan woła w ten sposób do Ezechiela, ma on na myśli Ezechiela jako istotę ludzką, która jest prorokiem, sługą i oddanym służbie Bogu. W przypadku Daniela mamy inny obraz, prawda? Fragment, który właśnie zacytowałem, wyraźnie przedstawia istotę niebiańską, której nadano wszystkie atrybuty suwerennego Boga, a to jest ważne. Naprawdę interesujące jest to, że pod koniec rozdziału 7 święci również przyjmą ten tytuł.

Podobnie jak u Izajasza, widzimy Pana najpierw będącego Izraelem, a następnie sługą Pana będącym osobą powołaną do przywrócenia i odkupienia Izraela, zanim dotrzemy do Izajasza 56, lud Boży związany ze sługą będzie nazywać się sługami. I tutaj zachodzi ta sama analogia. W każdym razie wspomniałem o tej kombinacji, bogatej, bogatej, bogatej, intertekstualnej kombinacji pomiędzy odniesieniami do

Syna Człowieczego i odniesieniami do służi Pana, gdy splatają się one razem w 1 Księdze Henocha.

Wszystko to byłoby tłem nie tylko dla Jezusa, który używa tego słowa w ewangeliach, kiedy odnosi się do siebie w odniesieniu do samego siebie, ale szczególnie wtedy, gdy jest przed Kajfaszem i jest upominany lub składany pod przysięgę przez Kajfasza. Czy jesteś synem? Boga? Sugeruję, że odpowiedź Jezusa jest zaczerpnięta bezpośrednio z siódmego rozdziału Daniela, ale odbija się także echem wszystkich innych kulturowych ech, o których właśnie mówiliśmy. Konsekwencją tego jest oczywiście oskarżenie o bluźnierstwo, gdyż Kajfasz słyszy, że to osoba, która po prostu wygląda jak człowiek, twierdząca, na mocy użycia tego wyrażenia, przychodząca na obłokach niebieskich, że jest Bogiem. Cóż, to wystarczy na 1 Enocha.

Podejźmy trochę do naszego 2 Enocha. Ponownie pamiętajmy, że 2. Księga Henocha ma dwie różne wersje, dwie różne wersje tego tekstu, a to będzie miało pewien wpływ na to, jak patrzymy na nasze poziomy nieba i dlatego ostatecznie przyjrzymy się temu tekstowi. Jednakże, aby uzyskać posmak tekstu, jest to tekst późniejszy, I wiek p.n.e. i widzimy w nim nacisk na Boga jako stwórcę.

Położono tu także większy nacisk, nie tyle na zgłębianie niektórych z tych ezoterycznych rzeczy, które widzieliśmy w 1. Henochu, ale kładzie się nacisk na prawie, cóż, przysłowiową mądrość, praktyczną prawość. Ale dla naszych celów, dla naszego największego interesu, pomyślimy o wznesieniu się Henocha przez niebiosy. Teraz w 1. Henochu masz kilka niebios.

W rozdziale 16 nie mówiłem o tym, ale Enoch będzie w pewnym sensie przechodził z jednego domu do drugiego, do większego domu. To jest w 1. Henochu. Ale zanim dotrzemy do 2. Księgi Henocha, jest to już naprawdę wyjaśnione i opracowane.

Staje się siódmką. Poza rozdziałem 69 mamy po prostu kilka innych postaci, które rzeczywiście pojawiają się w odniesieniu do biblijnych postaci sprzed potopu, Metuzelacha, kogoś zwanego Nirem, a następnie sugestię, że nasza postać Melchizedeka, która oczywiście jest postacią tajemniczą w każdym razie urodził się przed potopem. Ale to część Drugiego Henocha, którą nie będziemy się zajmować.

Skupimy się na siedmiu poziomach nieba opisanych w 2 Księdze Henocha. Wiem, że już to mówiłem, ale powtórzę jeszcze raz. Należy pamiętać, że kiedy mówimy o tych poziomach nieba, a z braku lepszego sposobu mówienia o nich, mówimy o ich zawartości, w ten sposób nasza kultura I wieku interpretowała te rzeczy.

Tak o nich mówiono. Zasadniczo brali to, co niewysłowione, i próbowali to ubrać w słowa. Kiedy więc ujrzeli pierwszy poziom nieba, pierwszą rzeczą, o której pamiętamy, jest to, że hebrajskie słowo oznaczające niebo oznacza również niebo.

Zatem pierwszym poziomem nieba było dla nich to, co widać na niebie, to, co jest na firmamencie, jeśli tak wolicie, czyli gwiazdy. I oczywiście, skoro padał śnieg i deszcz, a stamtąd pojawiła się rosa, to właśnie tam znajdują się magazyny wszystkich meteorologicznych rzeczy. W ich umysłach, co ciągle podkreślam w ich umysłach i wyobrażeniach, był to nasz pierwszy poziom.

Teraz robi się interesująco, ponieważ wyruszają w krainy, do których może wejść tylko ich pseudoepigraficzna idealna figura. Zatem powyżej pierwszego poziomu nieba znajduje się drugi poziom. I tutaj mamy aniołów wiszących i oczekujących na sąd.

Dlaczego czekają na sąd? Cóż, czekają na sąd z powodu tego, co zrobili w związku z 6. rozdziałem Księgi Rodzaju. To są upadli aniołowie. To oni zostali skazani na sąd. Nawiasem mówiąc, echa tego widzimy w Nowym Testamencie.

Wróć do tego. Trzeci poziom nieba, znowu, w sposobie, w jaki o tym myślą, nazywają go rajem. Trzeci poziom to Drzewo Życia.

To miejsce pomiędzy tym, co niezniszczalne, a tym, co niszczone. Więc jeszcze raz pamiętajcie, że w sposobie myślenia tych społeczności, szczególnie w kulturach dotkniętych jakimś rodzajem myślenia neoplatonickiego, im bliżej Boga, tym czystsze są rzeczy. Im bliżej jesteście ziemi, wiesz, zanieczyszczonej fizycznością i grzechem.

Oto trzeci poziom pomiędzy tym, co niszczone, a tym, co niezniszczalne. Jak mówią, miejsce przygotowane dla sprawiedliwych. Zauważyłem również, że w ramach tego opisu istnieje północna część regionu trzeciego poziomu, nazywana rajem, z którą również wiążą się pewne kary.

Nie spędzimy nad tym dużo czasu, ale jest to bardzo interesująca cecha geografii nieba w cudzysłowie. Czwarty poziom. To jest długi, długi, długi, długi odcinek.

Omawia także, jak wszystkie te rzeczy, które mierzą czas, poruszają się w niebiosach. Możemy więc zasugerować, że przynajmniej częściowo nawiązuje to do Księgi Rodzaju 1, ponieważ w dniu 4, Jom 4 Księgi Rodzaju 1, mamy opis słońca, księżyca, gwiazd i konstelacji służących do odmierzenia dni, godzin i pór roku. Enoch podejmuje tę kwestię.

Piąty poziom. Znowu w górę. Nie tylko upadłe anioły czekają na sąd na poziomie 2, ale na poziomie 5 masz tych obserwatorów.

Pamiętajcie, że wspomniano o nich u Henocha, najpierw Henocha. To oni sprowadzili aniołów na manowce. Oni są szczególnie winni.

Na szóstym poziomie znajdują się aniołowie i archaniołowie, którzy strzegą obecności Boga, a na siódmym poziomie znajdują się cherubini, serafini, koła i trony; często nawiązuje to do 6. rozdziału Izajasza i wizji Ezechiela. Teraz powyżej tego siódmego poziomu i znowu, w zależności od tego, czy czytasz wersję A, czy wersję B 2 Księgi Henocha, ale albo bezpośrednio nad tym, albo na dziesiątym poziomie, faktycznie mamy Pana na swoim własnym lub na swoim własnym tronie. Oto nasze poziomy nieba, jak je przedstawia 2 Enoch.

Wiem, że wiele z nich podsumowałem. Ale kiedy o nich myślimy, co chcę z tym zrobić? To znaczy, co z tego? Pozwólcie, że zasugeruję: och, przepraszam, zapomniałem to tutaj umieścić, ale wiecie, po prostu zwróćmy uwagę na to, co Izajasz mówi o karze niebiańskiego zastępu, ponieważ z pewnością pojawia się to w tym tekście. W tym dniu – i jest to oczywiście część małej apokalipsy Izajasza z rozdziałów 24–27 – Pan ukarze armię na wyżynach, zastępy niebiańskie.

W niebiosach królowie ziemi zostaną zgromadzeni, a więźniowie zostaną zamknięci w lochu. I przez wiele dni będą karani. Ponownie, jest to prawdopodobnie kolejny mały sens w kontekście lochów, więzień i więźniów gdzieś w niebiańskich królestwach.

Więc trzymaj się tego, gdy pójdziemy trochę do przodu, a następnie połącz nasze zrozumienie poziomu drugiego i poziomu piątego. Kolosan 2 rozbroić moce i władze. Jasne, że chcemy coś z tym zrobić.

Zatem oczywiste pytanie brzmi: czy jest coś w Nowym Testamencie, co być może zostało olśnione i wyjaśnione poprzez zrozumienie tego, co zostało powiedziane? I zgaduję, że przychodzą ci do głowy pewne rzeczy. Pozwólcie więc, że odświeżę trochę nasze wspomnienia. Paweł w 2. Liście do Koryntian 12, mówiąc wiele rzeczy w 2. Liście do Koryntian 12, ale mówi to: Znam człowieka, który został porwany aż do trzeciego nieba.

Wiem, że ta osoba została porwana w raju i zraniła niewypowiedziane rzeczy, rzeczy, o których ludziom nie wolno mówić. Ale zauważcie, że Paweł używa czegoś, co było częścią szerszego zrozumienia królestw niebiańskich. Używa trzeciego poziomu i mówi raj. I dlatego ta terminologia – znowu nie opisuje geografii nieba, ale Paweł jej używa, żeby powiedzieć: jestem poza tym miejscem.

Byłam poza tym miejscem, bo to właśnie on przeżyłam te niewysłowione rzeczy. Ale robi się jeszcze ciekawiej, prawda? Spróbujmy tego. 1. rozdział trzeci Piotra, gdyż Chrystus raz na zawsze umarł za grzechy, umartwiony w ciele, ale ożywiony duchem, przez którego też chodził i głosił duchom będącym w więzieniu, które dawno temu były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał w tych dniach Noego.

Właśnie odniosłem się do tego fragmentu z Izajasza 24 lub go przeczytałem. Cóż, OK. Wiesz, co chcemy z tym zrobić? Ale przy okazji, zasugeruję to jako małe tło dla pierwszego Petera.

Tuż przed tym Piotr napominał swoich czytelników, swoich słuchaczy, aby umieli udzielić odpowiedzi każdemu, kto pyta o powód nadziei, która w Was pokłada, i czynić to z łagodnością i szacunkiem. I czy nie jest to interesujące, że po tym napomnieniu i sposobie, w jaki mamy głosić przesłanie nadziei, która w nas jest, przechodzi od razu do przykładu Jezusa Chrystusa, który głosi duchom w więzieniu, które były nieposłuszne. Czy głosi odkupienie? Prawdopodobnie głosi osąd, ale robi to jako model dla nas. Niemal nie do pomyślenia jest wymyślenie, jak to zrobić.

Ale zbieram to razem dla naszych celów. Co z tym zrobić, jeśli chodzi o poziomy nieba? Cóż, teraz wyjdę daleko poza kończynę i nie musisz jej lubić, ale i tak spróbujemy. Mamy co następuje.

Kiedy Jezus będzie na krzyżu, a po jego obu stronach będzie dwóch złodziei, po jednym z każdej strony jednego z nich, mówi, dzisiaj będziesz ze mną w raju. I nie jestem pewien, jak dosłownie chcemy to potraktować, ale w pewnym sensie spodobał mi się pomysł, że dzisiaj będziesz ze mną w raju, raju będącym miejscem spoczynku sprawiedliwych. I jeśli rzeczywiście Piotr i Łukasz reprezentują słowa Jezusa, ale w szczególności Piotr myśli w kategoriach szerszej kulturowej prezentacji niebios, to – i tutaj powiem bardzo prymitywnie, prostacko, w uproszczeniu – jak mogli pomyśleć o tym.

Jezus na krzyżu wydał ostatnie tchnienie. Powiedział do złodzieja: Dzisiaj będziesz ze mną w raju, obiecując mu tam sprawiedliwe mieszkanie, mieszkanie sprawiedliwych. A wtedy Jezus nie pójdzie do piekła.

Nie, on idzie do raju. A po drodze, ok, właśnie o tym mówię, przedstawiam to w skrajnie barbarzyńskich słowach, ale po drodze Peter będzie z tego czerpał. Będzie miał upadłe anioły oczekujące na sąd.

Tak mógł o tym myśleć Piotr. I dlatego być może macie wrażenie, że Jezus udając się w te dni na swój spoczynek, zstąpił do grobu, a nie do piekła. Zszedł do grobu.

A trzeciego dnia zmartwychwstał. Ale częścią tego całego obrazu umysłu, nastawienia, do którego pisze Piotr, jest to, że po drodze prawdopodobnie głosił sąd. No cóż, co robimy z tymi rzeczami? Po prostu poczynimy pewne obserwacje.

Teksty pozabiblijne pokazują, że autorzy znali swoje pisma święte. Cały czas to powtarzałem i jeszcze raz powtórzę. I tu jest najważniejsza część.

Próbują wymyślić, jak to zrozumieć na swój dzień. Zwłaszcza Peter próbuje zrozumieć kontekst, w jakim się znajduje, ponieważ ma do czynienia z czymś. Jak mówić o zmartwychwstaniu? Jak opowiedzieć o tym, dokąd Jezus udał się w tym okresie? Jak mówisz o sądzie, Izajasza 24, nad zastępami niebieskimi? Ma szablon kulturowy.

Dlatego użyje wszystkiego, co wie o pismach świętych. Dzieje się to pod natchnieniem Ducha Świętego. Po prostu to powiem.

Ale on to wykorzysta i przemówi do swojego zrozumienia kulturowego, zwłaszcza że, jak zauważam, ma do czynienia z niewypowiedzianym. Tak jak już to w zasadzie powiedziałem. Pisarze Nowego Testamentu czerpią z bogatszych, przeplatających się ze sobą tekstów, obecnych w judaizmie ich czasów.

I nie mam pojęcia, skąd wzięło się to dodatkowe J, ale tam jest. Tutaj tylko... cóż, chcę tu zachować szczególną ostrożność, bo znowu mógłbym zdeptać jakieś teologiczne czułe palce. Ale spójrzmy na to: gdzie Jezus spędził te trzy dni? Hebrajskie słowo oznacza grób.

Tak więc, sugerowałbym, że w naszym Apostolskim Credo zstąpiono do grobu. Co ciekawe, jest to charakterystyczne w języku greckim, przetłumaczonym przez Hadesa. Nasza przypowieść z 16 rozdziału Łukasza przedstawia bogacza w Hadesie i postać Łazarza na łonie Abrahama.

Nawiasem mówiąc, Hades może być północnym obszarem trzeciego poziomu nieba. Ponownie mówię tutaj o popularnej koncepcji. Zatem byłoby jakieś miejsce kary.

W każdym razie cechy przetłumaczone przez Hadesa mogły zostać cholernie błędnie przedstawione. Ostatnie zdanie wypowiedziane z dużą ostrożnością może sugerować, że w miarę czytania poszczególnych wersji – a to zależy od twojego angielskiego tłumaczenia Credo Apostolskiego – moglibyśmy po prostu chcieć powiedzieć, jak to powtórzyłem przed chwilą, że zszedł do grobu i potem trzeciego dnia zmartwychwstał. To mogłoby być lepszą reprezentacją, jeśli połączymy to wszystko w jedną całość.

Ale oni chodzą bez szwanku i ja to rozumiem. Na tym oczywiście zakończymy, bo to koniec pokazu slajdów, i następnym razem zajmiemy się innym przykładem, literaturą testamentową.

To jest dr Elaine Phillips i jej nauczanie na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 15, Pierwszy i Drugi Henoch.